

B a b a j i ' s

Kriya Yoga Journal

Szukaj Babadźiego, aby się nim stać, osiągając stabilność emocjonalną i zadowolenie

M. G. Satchidananda

Każdy z nas poszukuje. Jednak zazwyczaj chodzi o zaspokojenie pragnień lub unikanie cierpienia poprzez zażywanie różnego rodzaju rozrywki. Żyjemy w kulturze materialnej, której wartości popychają nas ku poszukiwaniu szczęścia lub unikaniu cierpienia poprzez konsumpcję lub akumulację dóbr materialnych. Napędzani nawykami

szukamy trwałego szczęścia w rzeczach przemijających, ale to nie przynosi zadowolenia. Dlatego poszukujący dóbr duchowych powinien unikać pragnień, a konkretnie fantazjowania na temat ich przedmiotu.

Spytaj samego siebie „Czego tak naprawdę chcę?”. Odnotuj pragnienia, które odezwą się w umyśle. Potem spytaj „Co chcę tak naprawdę uzyskać poprzez realizację tego, co chcę?”.

W końcu dojdiesz do odpowiedzi, że chodzi o jakiegoś rodzaju zaspokojenie.

Ićcha śakti:

Potęga siły woli

Tradycje tantry takie jak nasza postrzegają pragnienie jako ićcha śakti – energia woli, intencji czy pożądania,

i uznają, że poprzez pracę z odczuwanym zmysłem pożądania charakterystycznym dla każdego obiektu

Spis treści

1. Szukaj Babadźiego, aby się nim stać – artykuł autorstwa M. G. Satchidanandy
4. Wolność absolutna w świecie posthumanizmu – artykuł autorstwa M. G. Satchidanandy
7. Kundalini, sanskary oraz jak czynić postępy w jodze – artykuł autorstwa Nityanandy
9. Zakon Order of Acharyas: roczny raport i darowizny
10. Satsang autorstwa M. G. Satchidanandy
11. Informacje i uwagi

możemy kierować tę wewnętrzną siłę w stronę celu jogi, czyli stanu zaspokojonego pragnienia i uznania prawdziwej, błogiej Jaźni.

Spytaj samego siebie „Gdzie chcę mniej zabrać ićcha śakti, pragnienie?”.

Prześledź każde pragnienie i spójrz na nie jak na wyraz tej pierwotnej siły.

Głęboka tęsknota jest bezpośrednim przejawem ićcha śakti i pozwala nam przełamać to, co powstrzymuje nas przed identyfikacją z Jaźnią. Tantra uczy, aby nie próbować tłumić pragnienia, lecz by zwiększyć jego doznawanie i rozpoznać swoją Jaźń poprzez odsuwanie się od źródeł rozproszenia, które powodują utratę energii. Aby to zrobić, należy uważnie obserwować moment, gdy pojawia się pragnienie w formie impulsu bez

roztrząsania jego kontekstu oraz bez osądzania, czy jest ono dobre czy złe, natomiast rób to z dystansem. Wtedy rozpuści się ono natychmiast w źródle, z którego wypłynęło. Człowiek doświadcza wówczas słodkiego rozszerzania się energii. Najlepiej to zrobić, gdy jesteśmy wypoczęci, uważni i świadomi. W przeciwnym razie

energia pragnienia stanie się pragnieniem jakiegoś przedmiotu i umysł ulegnie ekscytacji. Zaczynj od niewielkich pragnień podczas formalnych ćwiczeń medytacji.

Jako przykład weźmy pragnienie kawy. Poczuj jego moc. Skup się na jego powstawaniu. Wycuj rozległą przestrzeń w miejscu w ciele, gdzie je odczuwasz. Niech przestrzeń dookoła tego obszaru połączy się z odczuwaną przestrzenią w ciele; pocuj pulsowanie śakti, które się z nim łączy. Poczuj to, nie pozwalając, by pragnienie zrobienia czegoś, zrobiło się pragnieniem konkretnej rzeczy. Niech pragnienie rzeczy połączy się na powrót ze swoim źródłem.

Jnanaśakti: siła dochodzenia, wiedzy i metody

Gdy umysł zajmie się dochodzeniem, metodą lub poszukiwaniem wiedzy, aktywuje się siła jnana śakti. Ludzka natura dyktuje nam zazwyczaj poszukiwanie wiedzy poza nami, lecz znana i bezpośrednia metoda duchowego dochodzenia Jaźni w tradycjach tantrycznych polega na powtarzaniu pytania „Kim jestem?” bądź „Kim jestem bez pragnienia?”. Niech to pytanie poprowadzi Cię poprzez wszelkie odpowiedzi werbalne aż do otwartej przestrzeni. „Kim jestem, gdy nie pojawiło się ani pragnienie, ani wiedza?” „Jestem Tym”. Połącz się z Tym. Jeśli pojawiają się kolejne myśli, zadaj sobie pytanie „Czym jestem przed pojawieniem się tej myśli?” i kontynuuj w ten sposób. Skup umysł z niepodzielną uwagą na punkcie lub bindu, w którym one się pojawiają, a uzyskasz wgląd w istotę rzeczywistości. Kreacja wydarza się spontanicznie wewnątrz i na zewnątrz, bez udziału Twojej jednostkowej woli. Zauważ fundamentalne pulsowanie (spanda) lub wibrację (nada) w miejscu, gdzie pojawia się pragnienie i myśli. Uznaj je za pierwotną Śakti, najwyższą rzeczywistość pojawiającą się w Twoim indywidualnym umyśle w formie czystej wibrującej i twórczej Mocy. Śiwa Śakti: świadoma energia. Twoim polem umysłowym jest oblicze Boga. Uznaj, że świadomość jest w sercu wszystkiego. Siddhowie opisywali ją słowem vettaveli, czyli rozległej, świetlistej przestrzeni.

Przemiana emocji z perspektywy niedualistycznej Rozpoznanie braku dualizmu jest kluczowym elementem uświęconej strategii, pozwalającej nie tylko na zapewnienie równowagi emocjonalnej, ale i na to, by przemienić emocje w źródło mocy. Emocje są ruchami ciała żywotnego. Przywykliśmy do tego, by się z nimi utożsamiać. Wspomnienia przywołują emocje. Człowiek jest nimi zaabsorbowany. Medytacja z odrywaniem się od tego, co dookoła, pozwala oczyścić się ze zwodniczych efektów, jakie wywołują. Gdy budzi się ogień pożądania cielesnego, gniewu, chciwości, nienawiści lub zazdrości, skup się na ich centrum. Zaczynj od zwrócenia się do wnętrza,

widząc je jako sygnał, by przypomnieć sobie uznanie Jaźni. Zauważ, gdzie w ciele odczuwasz te emocje, a jednocześnie „odpuść” sobie daną historię, wspomnienie czy przedmiot, które je wywołały. Zanurz się w odczuty sens tej emocji. Pozbądź się wszelkich idei czy działań, takich jak zgorzknienie czy uraza. Pozwól tej emocji

rozwijać się jako energii, przenosząc perspektywę z powrotem do ciała. Poruszaj się ku wnętrzu w stronę jej centrum. Pozwól jej rozszerzać się, uznając, że jej źródłem jest Boska Śakti. Następnie otwórz oczy i zobacz świat od nowa. Przywołaj historię, która wywołała emocje. Rób to często. Rozpoznaj, że twoja świadomość potrafi utrzymać tę gorącą energię i przemienić się w spokój. Uznaj, że twoja świadomość jest wolna od myśli,

nie różni się od Boskiej świadomości, połączona jest z Rzeczywistością, a na pewno nie jest zajęta tobą i twoimi historiami.

Zauważanie, gdzie emocje odczuwamy w ciele, jest taktyką wykorzystywaną w wielu podejściach psychologicznych, w tym w terapii somatycznej i Jungowskiej. Pozwala bowiem badać wspomnienia i źródła osobowości. W tantrze uznajemy jednak, że koncentrując się na tym, gdzie odczuwamy emocje w ciele, wykorzystujemy tę energię jako drzwi do prawdziwej Jaźni na najgłębszym poziomie. Rozpoznaj pulsującą wewnątrz ióchę śakti. Gdy ci się to uda, zyskasz wolność uzdrawiania negatywnych skłonności emocjonalnych. Głęboka energia emocjonalna nabierze delikatności, wraz z przemianą emocji w przyjmowanie świadomości. Wykorzystaj przydarzające się zdarzenia, które aktywują w Tobie reakcje emocjonalne jako szansę na ich przemianę.

Poszukiwanie Prawdy

Twoje poszukiwania w końcu zawiodą Cię do pytania „Czy Bóg istnieje?”. A jeśli tak, to „Dlaczego Bóg pozwala, by na świecie było tyle cierpienia?” oraz „Jaką mam relację z Bogiem?” i „Jak mogę poznać Boga?” czy „Co stanie się z moją duszą po śmierci ciała?”. Poszukujemy odpowiedzi na pytania egzystencjalne, ponieważ działa w naszym wnętrzu jedna z pięciu funkcji Boga, zwana zaciemnianiem prawdy. Według Siddhów Bóg wypełnia funkcje tworzenia, zachowywania, niszczenia, ukrywania i łaski. To, co prawdziwe, jest zawsze. Nigdy nie przestaje istnieć. Ukrywanie przejawia się w Tobie zawsze, gdy przestajesz czuć zadowolenie z życia, cierpisz, doświadczasz wątpliwości, trudnych emocji czy dezorientacji. W rezultacie możesz zacząć szukać odpowiedzi na te pytania, poszukując sensu życia i prawdy. Jest to wstępna i konieczna motywacja dla tego poszukiwania. U wielu osób poszukiwanie rozpoczyna się wraz z lekturą pism religijnych lub filozoficznych. Niektórzy ograniczają swoje poszukiwanie do metody naukowej, czyli tego, co da się zmierzyć empirycznie. Jak uczył joga i tantra, twoje własne doświadczenie

Ciąg dalszy na str. 3

ma najwyższy autorytet. Jednak istnieją też inne źródła autorytetu, które mogą poprowadzić Twoje poszukiwanie lub potwierdzić jego wyniki.

Teologią bada relację pomiędzy Bogiem a duszą. Religie Zachodu oraz inne religie dualistyczne w Azji uczą, że Bóg i dusza są bytami na zawsze rozłącznymi. Są to religie teistyczne, zakładające wiarę w Boga i duszę. Podkreślają wagę pielęgnowania miłości i oddania jako sposobu na pokonanie grzechu, który z kolei definiuje się jako ignorowanie obecności Boga. To dualistyczne podejście do Boga wyraża się we wszystkich formach kultu. Zgodnie z podejściem niedualistycznym, istnieje tylko Jedno. Takie nauczanie znajdziemy w Adwajtawedancie, dominującej perspektywie teologicznej czy darszanie w Indiach, ale także w buddyzmie.

Uczą one, że wszelkie różnice są złudzeniem. Zgodnie z zasadą mahawakja w Wedancie, istnieje tylko fundamentalna rzeczywistość „Aham Brahman” czyli „Jestem Brahmanem”. Taki pogląd to monizm. Buddyzm uczy, że „nie ma jaźni”. Istnieje tylko śunja, czyli pustka. Nic zatem dziwnego, że człowiekowi wychowanemu w tradycjach kultury zachodniej ciężko jest zrozumieć taką niedualistyczną perspektywę.

Kładzenie przemożnego nacisku na grzeszną naturę człowieka sprawia, że wyznawcom zachodnich religii monoteistycznych trudno jest nawet wyobrazić sobie, że Bóg mógłby mieszkać w człowieku. Ponadto wschodnia perspektywa religijna widzi świat jako złudzenie, co też zdaje się przeczyć empirycznym dowodom naukowym, które stanowią istotny element zachodnich programów nauczania, niezależnie od tego, czy człowiek wierzy w Boga, czy nie.

Nie ma dwóch. Słynne słowa mahawakja odnoszą się do Boga i duszy i są podsumowaniem poglądów teologicznych siddhów. Wyraża to również stwierdzenie, że Bóg istnieje w tobie. Bóg jest jednocześnie immanentny i transcendentny. Znajdziemy więcej na ten temat w Tirumandiramie oraz pracach literackich śiwaizmu kaszmirskiego. Zawarta w nich perspektywa teologiczna zwana jest teizmem monistycznym. Czy to nie paradoks? Jak można mówić jednocześnie o „dwóch”(teizm) i „jednym”(monizm)? odpowiedź znajdziemy w stawianiu się. Posłużę się metaforą, aby ten paradoks zilustrować. Patrząc z oddali góra wydaje się niepoznawalna. Tak samo Bóg. Jeśli jednak znajdziemy ścieżkę w górę, nawet jeśli jest bardzo wysoka, możemy ją poznać. Człowiek, który znajduje ścieżkę duchową, odnajduje Boga. Po dotarciu na wierzchołek góry rozróżnienie na ciebie i górę znika. Gdy dowiesz się, kim jesteś – Widzem, a nie Widzianym – uświadomisz sobie Boga w niedualistycznym stanie. Wtedy wszelkie podziały i różnice rozpuszczają się w absolutnym Bycie, Świadomości i Błogości, opisywanej jako satchidananda. Mądrości głoszone przez siddhów i Jezusa pełne są paradoksów. To one dają klucz do przyjęcia niedualistycznej perspektywy. Chrześcijaństwo zmagало się z paradoksem podwójnej natury Jezusa – ludzkiej i Boskiej.

Dopiero Sobór Nicejski I w 325 r. sformułował kompromis w postaci Nicejskiego wyznania wiary, uznając boskość i wieczność Jezusa Chrystusa, oraz przyjmując substancjalną relację między Ojcem i Synem.

Krija śakti: moc działania ze świadomością

„Szukaj Babadźiego, aby się nim stać”. Ta mahawakja tradycji krija jogi paradoksalnie afirmuje zarówno rzeczywistość aktualnej kondycji człowieka wraz z jego niedoskonałościami, jak i jego potencjalną doskonałość, siddhę. Człowiek jest dziełem w procesie powstawania. Angażując się w dyscyplinę sadhany krija jogi, staje się doskonały. Odbywa się to rzecz jasna powoli – chyba że mówimy o intensywnym sadhanie – poprzez jak najczęstsze stosowanie

nauczania mądrości, aby przemienić ludzkie niedoskonałości.

Sadhana krija jogi jest procesem, w trakcie którego rozbudza się kundalini, „twoja potencjalna moc i świadomość” i przejawia w formie wyższych stanów psychologicznych. Stopniowo przestajesz identyfikować się z przejawami własnego ego, a coraz bardziej utożsamiasz się z Jaźnią. Uznanie swojej prawdziwej tożsamości, czyli Jaźni, pozwoli Ci skierować własną moc ku przemianie swojej ludzkiej natury.

W tym procesie prowadzi Cię „psychiczna istota”, jak nazwał ją Śri Aurobindo, lub wewnętrzny Guru, dając mądrość pozwalającą naprawić wszystkie niedoskonałości. Sadhana krija jogi jest procesem kierowania i stosowania krija śakti, mocy projekcji, ku wnętrzu, aby stała się ona działaniem ze świadomością w celu uświadomienia sobie własnego boskiego potencjału. Rozpoznanie własnej prawdziwej tożsamości poszerza naszą możliwość utrzymywania i kierowania mocy przemiany ograniczonej ludzkiej natury w najwyższą naturę boską.

Sadhaka, który rozpozna w swoim wnętrzu grę trzech śakti: ićchy, jnany i kriji i który podda ich przynależność oraz działanie przewodnictwu wewnętrznego Guru, Śiwy, stanie się siddhą – doskonałą istotą i ucieleśnieniem Boga.

Jeśli chcesz pogłębić tę tematykę, zachęcamy do lektury następujących ebooków:

Opposite Doing: the Five Yogic Keys to Good Relationships dostępna w naszej internetowej księgarni pod tym linkiem: www.babajiskriyayoga.net/english/bookstore.htm#opposite_doing_ebook

Monistic Theism in the Tirumandiram and Kashmir Shaivism dostępna w naszej internetowej księgarni pod tym linkiem: www.babajiskriyayoga.net/english/bookstore.htm#yoga_tirumular_monograph

The Wisdom of Jesus and the Yoga Siddhas dostępna w naszej internetowej księgarni pod tym linkiem: www.babajiskriyayoga.net/english/bookstore.htm#wisdom_jesus_book



Wolność absolutna w świecie posthumanizmu (część 3)

Autor: M. G. Satchidananda

Iśwara to szczególna Jaźń, nietknięta pożądaniem, karmą, skutkami cierpienia lub odbiciami pragnienia.

– Jogasutry I.24

Istota psychiczna to ta część naszej duszy, która nas prowadzi.

– Śri Aurobindo

Według humanizmu człowiek powinien słuchać swojego wewnętrznego głosu. Stanowisko to uświęca też ludzką wolę jako najwyższy autorytet. Jednocześnie podkreśla, że wcale nie jest łatwo zidentyfikować naszą autentyczną wolę. Gdy staramy się słuchać sami siebie, zalewają nas często sprzeczne ze sobą głosy i emocje. Zgodnie z humanizmem człowiek powinien zagłębić się w siebie, by odnaleźć autentyczny głos, a następnie z odwagą podążać za jego instrukcjami, nawet w obliczu trudności. Tak też naucza joga. Śri Aurobindo określił ten autentyczny głos mianem „Istoty psychicznej.”

Postępowi technologicznemu przyświecają zupełnie inne cele. Nie chodzi o to, by człowiek słuchał wewnętrznego głosu, lecz by go kontrolował. Nowoczesna psychiatria zakłada, że liczne głosy wewnętrzne są tak naprawdę skutkiem braku równowagi biochemicznej i choroby neurologicznej. Zamiast ich słuchać, zaleca ona uciszenie ich lekami. Może to się wydawać rozsądne, o ile pozwoliłoby to znaleźć człowiekowi autentyczną jaźń. Jednak – o czym pisałem w części pierwszej – jak twierdzą neuronauki, nie istnieje autentyczna jaźń, a świadomość nie istnieje niezależnie od aktywności chemicznej w mózgu. Jeśli tak, to jak zdecydować, które głosy należy wyciszyć, a które wzmocnić?

Biolodzy po Darwinie wyjaśniali ludzkie uczucia jako złożone algorytmy doskonalone w procesie, które mają pomóc nam podejmować dobre decyzje w oparciu o miliony lat praktycznej wiedzy oraz zweryfikowane metodą selekcji naturalnej. W efekcie są one głosem milionów przodków, którym udało się przetrwać i rozmnożyć w nieprzyjawnym otoczeniu. W XXI-tym wieku człowiek wypracował zdolności obliczeniowe bez precedensu oraz gigantyczne bazy danych – mówi się nam, że to ich głosów winniśmy słuchać. Pojawiła się nawet technoreligia zwana dataizmem. Być może zjednoczy ona wszystkie dyscypliny naukowe, twierdząc, że wszechświat składa się z przepływów danych, a ich przetwarzaniem powinny zająć się algorytmy komputerowe, których zdolności istotnie przewyższają możliwości ludzkiego mózgu. W dataizmie wyróżnia się trzy główne przykazania: po pierwsze, maksymalizuj przepływ danych poprzez połączenie się z większą liczbą mediów oraz produkowanie i konsumowanie większej liczby informacji. Po drugie, wszystko łącz z systemem, w tym ciało, przyrządy, drzewa w lesie, aby istniał „internet wszystkich rzeczy”. Po trzecie, nowa wartość to wolność informacji jako największe dobro. Owa nowa wartość nie jest dana człowiekowi. Ma ona służyć informacjom. Może stać na drodze tradycyjnej ludzkiej wolności słowa poprzez uprzywilejowanie prawa do informacji, które ma być powszechne i nieograniczone, w stosunku do prawa ludzi do posiadania danych oraz ograniczania ich przekazywania. Zwolennicy tego nurtu pragną być częścią przepływu danych, nawet jeśli oznacza to rezygnację z prywatności, autonomii oraz

jednostkowości.

Dataizm przyjmuje ściśle funkcjonalne podejście do



człowieczeństwa. Jeśli potrafimy opracować algorytmy, które funkcjonują lepiej niż ludzki mechanizm przetwarzania danych, doświadczenie człowieka straci swoją wartość. Wynika z tego negacja naszego pierwotnego źródła autorytetu i znaczenia oraz zapowiedź dogłębnej rewolucji religijnej. Jednak kto pisze owe algorytmy? Zespoły informatyków w Google lub innych największych firmach hi-tech, których właścicielem i zarządcą jest chiński rząd. Każdy zespół pracuje nad małym wycinkiem algorytmu potrzebnego do zastosowań sztucznej inteligencji. Jak wykazałem w części pierwszej, biorąc pod uwagę fakt, że naukowcy nie potrafią wyjaśnić, w jaki sposób przepływy danych w mózgu prowadzą do powstania świadomości, czy naprawdę życie sprowadza się tylko do danych i procesów podejmowania decyzji? Nawet jeśli ten wyłaniający się obecnie nowy paradygmat zwany dataizmem myli się na poziomie faktów i tak może przejąć świat, tak jak inne -izmy i religie robiły to wcześniej. Zamiast obiecywać rajske życie po śmierci, jak religia, dataizm obiecuje zdrowie, szczęście i władzę, o czym pisałem w części drugiej.

Instytucje liberalnego humanizmu są obecnie ofiarą nagonki. Populiści w wielu krajach tłumią prawa człowieka, w tym wolność słowa oraz wolną i niezależną prasę. Demokracja przedstawicielska jest coraz bardziej kontrolowana przez korporacje i zamożne elity. Wyborcy są coraz bardziej spolaryzowani w wyniku działania propagandy. Widzimy rosnące nierówności ekonomiczne. Nasze instytucje potrzebują reform, ponieważ podporządkowały swoje pierwotne, demokratyczne cele, osobistym interesom nielicznych zamożnych.

Potrzeba reformy i odnowy – obietnica Integralnego humanizmu

Podczas pierwszego roku studiów w Szkole Służby Zagranicznej na Georgetown University miałem na roku historyka i wszechstronnie wykształconego człowieka, profesora Carrola Quigleya, który uzyskał doktorat na Uniwersytecie Harvarda. Jego książka i kurs pt. Ewolucja cywilizacji dały mi niegasnące źródło inspiracji i informacji na całe życie. Są one też całkowicie zgodne z darszanem jogi (perspektywą) oraz liberalnym humanizmem. Niedawno wróciłem do tych treści, odkrywając zasady, dzięki którym humanizm może się odnowić, przyjmując obietnicę jogi integralnej.

W pracy Quigleya nacisk położony jest na włączającą różnorodność, która stanowi jedną z fundamentalnych wartości Cywilizacji Zachodu, kontrastującą z dualizmem Platona. W książce „Tragedy and Hope” (Tragedia i nadzieja) wyraził nadzieję, że Zachód mógłby „wznović swój rozwój zgodnie ze starymi wzorcami Włączającej Różnorodności”. Z przeprowadzonych przez niego badań historycznych „wynika, że Zachód wierzy raczej w różnorodność niż w jednolitość, raczej w pluralizm niż w monizm czy dualizm, we włączanie bardziej niż wykluczanie, w wolność raczej niż w autorytet, w prawdę bardziej niż władzę, przebudowę raczej niż zniszczenie, w jednostkę raczej niż w organi-

Ciąg dalszy na str. 5



zając, pojednanie raczej niż triumf, heterogeniczność raczej niż jednorodność, relatywizmy raczej niż prawdy absolutne oraz raczej w przybliżenia niż w ostateczne odpowiedzi.”

Quigley przyglądał się wzlotom i upadkom dwudziestu trzech cywilizacji. Przeanalizował, w jakim stopniu zaspokajały one ludzkie potrzeby w sześciu wymiarach: bezpieczeństwa, gospodarki, polityki, intelektu, społeczeństwa i religii. Doszedł do wniosku, że wyjaśnieniem ich rozpadu jest stopniowa przemiana społecznych „instrumentów” w „instytucje”, czyli przemiana ustaleń społecznych istniejących dla realizacji prawdziwych społecznych potrzeb w instytucje społeczne służące własnym celom bez względu na realne społeczne potrzeby.

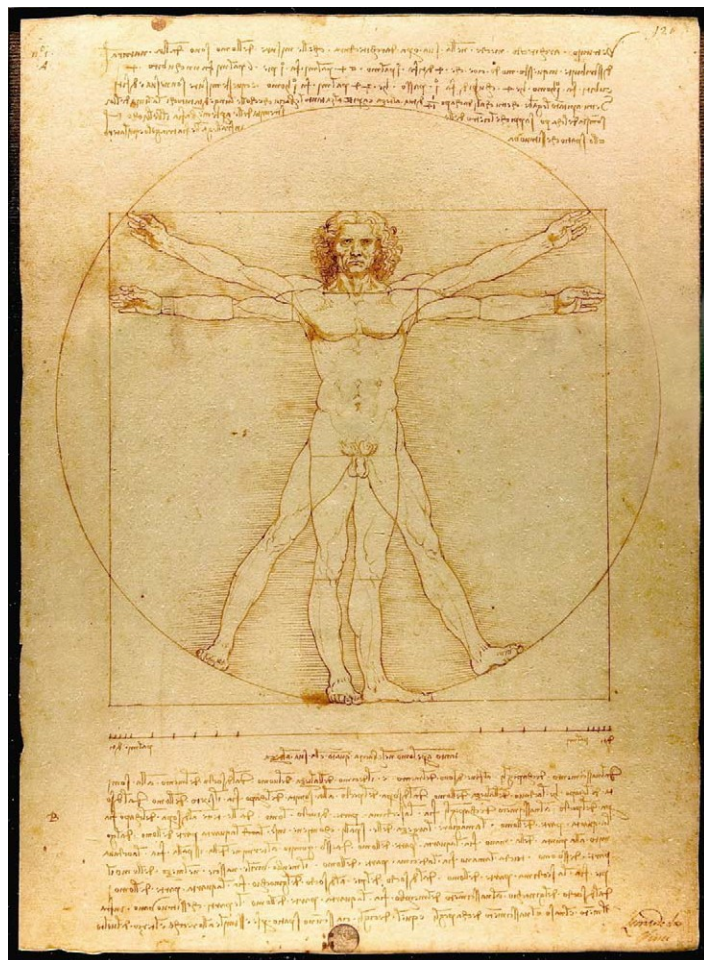
Badacz naucza, że zacofanie w obecnym rozwoju religijnym i społecznym, cechujące cywilizację Zachodu, odzwierciedla rozpowszechnioną frustrację na tle tych dziedzin ludzkich potrzeb związaną z tym, jak wypełniają je zorganizowane instytucje religijne, niski poziom uznania natury bóstwa oraz powszechną niemożliwość stworzenia uczucia relacji pomiędzy tym bóstwem a życiem duchowym człowieka. Ich zacofanie ograniczyło też bez wątpienia rozwój gospodarczy, intelektualny i polityczny w naszej cywilizacji.

Quigley stwierdził, że wszelka nietolerancja lub surowość praktyk religijnych w Cywilizacji Zachodu jest aberracją w stosunku do jej włączającej i różnorodnej natury. Wskazuje na tolerancję i elastyczność u Tomasza z Akwinu, który twierdził, iż prawda teologiczna ujawnia się z czasem poprzez dialog w ramach wspólnoty chrześcijańskiej. Dzięki temu wspólnota ta może dostosowywać się do zmieniającego świata. Ukazał też, jak psychiczna potrzeba połączenia z bóstwem jest najsłabiej zaspokojonym wymiarem ludzkich potrzeb w ramach religii istniejących obecnie w Cywilizacji Zachodu.

Quigley mówił też, że niektóre cywilizacje były w stanie się odnawiać poprzez reformowanie własnych instytucji, aby te służyły swoim pierwotnym celom oraz poprzez postępy w tych wymiarach, które zostawały w tyle porównaniu z innymi. Jego zdaniem odnowa wydarzała się na marginesie imperiów politycznych i militarnych, gdy podbite ludy przyjmowały pierwotne wartości cywilizacji i napełniały je nowym życiem i celem. Jestem przekonany, że początki tego procesu obserwujemy właśnie w Cywilizacji Zachodu – wielu jej członków przyjmuje bowiem nauki duchowe i techniki jogi z Indii.

Drugi Renesans

Wylaniający się świat posthumanizmu, o którym pisałem w części pierwszej i drugiej tego artykułu, nie jest jednak nieuchronny. Warunki sprzyjające geniuszowi jednostkowemu i zbiorowemu sprzed pięciuset lat nastały ponownie. Jesteśmy świadkami niespotykanego dotąd rozwoju ochrony zdrowia, wiedzy, edukacji, zamożności i technologii. Dziś odnowa Cywilizacji Zachodu wraz z jej liberalnym humanizmem może się wydarzyć, jeśli wszyscy przyjmimy integralną duchowość jogi. Joga integralna, czyli humanizm, stara się zrealizować ludzki potencjał



Człowiek witruwiański Leonarda da Vinci

na wszystkich pięciu płaszczyznach naszej egzystencji: duchowej, intelektualnej, umysłowej, żywotnej lub emocjonalnej i fizycznej. Głosi również, że deficyty w którymkolwiek z tych wymiarów ograniczają rozwój pozostałych. Praktykowanie krija jogi według Babadźiego, jogi siddhów oraz jogi integralnej według Śri Aurobindo może służyć realizacji tej odnowy.

Podczas pierwszego Renesansu nowe znaczenie własnych możliwości rozwoju człowieka znalazło swój wyraz w pracy Giovanniego Pico della Mirandoli z 1486 r., zatytułowanej „Mowa o godności człowieka” w następujących słowach:

“Natura wszystkich stworzeń zdefiniowana jest i ograniczona prawami danymi od Boga. Jednak ty w przeciwieństwie do nich możesz, jako wolny i dumny rzeźbiarz własnej istoty, ukształtować się tak, jak tylko pragniesz. W Twojej mocy będzie znianie się do niższych, zwierzęcych form życia lub... ponowne wznoszenie się do najwyższych porządków, których życie ma boski charakter.” (*tłum. własne*).

Renesansowi luminarze zachęcaliby nas do wskrzeszenia i napełnienia narracji naszego wieku oraz naszych technologii społecznych klasycznymi cnotami odwagi, uprzejmości i człowieczeństwa. Jeden z najważniejszych projektów myślowych pierwszego Renesansu polegał na dowiedzeniu, że faktycznie możemy to zrobić. Humanisci, począwszy od Petrarke, na Erazmie z Rotterdamu i Machiavellim skończywszy,

Ciąg dalszy na str. 6



zaczęli rewidować średniowieczne pojęcie ustalonego miejsca, jakie człowiek zajmuje pośród Wielkiego łańcucha bytu i otworzyli się na możliwość przekształcania rzez człowieka samego siebie wedle własnej woli i działań. Instrumentem takiego kształtowania siebie, w ich opinii, była cnota. Cnota, jak wyjaśniał Arystoteles, była jakością charakteru pozwalającą działać tak, jak się powinno, nawet jeśli jest to trudne, niepopularne czy na przekór indywidualnym interesom. Dla piętnasto- i szesnastowiecznych humanistów w poszukiwaniu praktycznej odpowiedzi na zepsucie moralne, które widzieli dookoła, cnota miała dwa istotne aspekty. Po pierwsze można się jej wyuczyć poprzez odpowiednie działania. Nikt nie może nas nauczyć cnoty. Są one nawykami myśli i działania i jedyna droga do ich zdobycia wiedzie przez podejmowanie prób cnotliwego działania. W końcu dojdzie do powstania nawyku i cnota stanie się naszą nową naturą. Po drugie cnota jest zaraźliwa. Może się ona stać rozpowszechniona w danym miejscu. Nasze cnotliwe działania nie tylko nas kształtują, ale i kształtują całe społeczeństwo wokół nas, bo dzięki nim rodzi się tradycja, w której dane zachowanie staje się znaczące i powszechne.

Im bardziej człowiek panuje nad własnymi działaniami dzięki cnotcie, tym bardziej staje się ona normą regulującą zachowania innych.

Dzięki praktykowaniu cnotliwego zachowania renesansowy humanista krzewił cnoty dookoła siebie i podejmował starania, by było ono powszechne wśród innych ludzi

tamtych czasów. Inspirację czerpali ze znanych biografii świętych i wzorowali się na greckich i rzymskich ideałach postępowania. Architekci przywracali do życia klasyczne znaczenie harmonijnej proporcji. Artyści rozwijali klasyczne koncepcje piękna. Politycy z kolei wskrzeszali wskazywane przez Cyserona wzorce argumentacji retorycznej i racjonalnej oraz partycypacji obywatelskiej.

Trudniej było humanistom promować klasyczne cnoty przywództwa społecznego i politycznego, czyli mądrość, sprawiedliwość, uprzejmość i odwagę, o czym świadczą ówczesne kryzysy i konflikty. Ale idee mieli słuszne. Dziś socjologowie wprawdzie nie operują pojęciem cnoty, ale często mówią o normach. Popychające w odpowiednim kierunku normy zachowania to silne narzędzie pozwalające przekształcać rezultaty w złożonych systemach. Normy są zinternalizowanymi nawykowymi działaniami, które bezpośrednio regulują zachowanie jednostki oraz udzielają się innym. Różnica pomiędzy normą a cnotą polega na tym, że ta pierwsza potrafi przekształcać zachowanie nawet bez świadomości, że to się dzieje, zaś ta druga jest nawykiem, który wybraliśmy i pielęgnujemy celowo.

Przed nami ryzyko systemowe

Ryzyko systemowe ma się w dzisiejszych czasach świetnie. Chodzi o ryzyko, którego nie dostrzegamy, ponieważ jego przyczyny są bardzo odsunięte od

Dochodzi do powstania poznawczych martwych pól w naszym postrzeganiu wydarzeń dziejących się dookoła. Jednak jak podejmować dobre decyzje, jeśli nie potrafimy dostrzec ich konsekwencji?

Koncentracja jest mniej oczywistą konsekwencją ludzkiego uwikłania i rozwoju. Wydarza się na płaszczyźnie geograficznej, konceptualnej i behawioralnej. Np. gdy wiele jednostek, rządów lub innych podmiotów dokonuje podobnych wyborów, wprowadza standardy lub uregulowania, efekty koncentracji przybierają na sile. Z perspektywy geograficznej powoduje to duże obciążenie infrastruktury, zasobów i odbija się na towarzystości. Np. ryzyko epidemii dla publicznej ochrony zdrowia, ryzyko rozbłysków słonecznych czy cyberwojny w internecie, ryzyko wojny atomowej oraz zmiany klimatu zagrażające życiu na Ziemi.

Koncentracja jest zbiorową konsekwencją wszystkich naszych indywidualnych wyborów – wybory motywowane wolną wolą, ambicją czy poczuciem obowiązku wobec naszych bliskich. Co robimy, gdy nasze prywatne działania zwiększają ryzyko

„Trudno już powiedzieć, co jest katastrofą wywołaną przez człowieka, a co klęską żywiołową.”

nigdy niezamierzonych zbiorowych szoków?

Największe dzisiejsze ryzyko systemowe to zmiany klimatu, wynikające zarówno z koncentracji, jak i złożoności. Trudno już powiedzieć, co dokładnie jest katastrofą wywołaną przez człowieka, a co klęską żywiołową, ponieważ potężna skala działalności człowieka w zauważalny sposób wpływa na siedliska zwierząt,

codziennych doświadczeń czy trosk. Nie widzimy go również dlatego, że te same tendencje łączące i rozwojowe, które stymulują geniusz, tworzą dlań dwa warunki sprzyjające, a są to złożoność i koncentracja. Im bardziej złożone stają się nasze interakcje, tym trudniej nam zauważyć relacje przyczynowo skutkowe.



różnorodność gatunków, pogodę, atmosferę, a nawet poziom morza.

Co możesz i musisz zrobić?

Poprzez swoje działania jako jednostka możesz kwestionować zastale normy i zachęcać innych, aby też przyjęli nowy sposób bycia, taki, który jest bliższy woli. Wszyscy mamy wspólną szansę na przemianę ludzkiej kondycji, ale koniec końców wszystko zależy właśnie od ciebie.

Żyjemy w czasach drugiego Renesansu, który jest wyścigiem pomiędzy geniuszem a ryzykiem. „Mowa o godności człowieka” Pico Mirandoli, swoisty manifest pierwszego renesansu, kończy się wezwaniem do działania:

„Niech jakaś święta ambicja najedzie nasze dusze, byśmy – niezadowoleni ze swej pośledniości – mogli żarliwie pragnąć najwyższych rzeczy i wkładali wszystkie nasze siły w ich uzyskanie, ponieważ jesteśmy w stanie to zrobić, o ile tylko takie będziemy mieć życzenie.” (*tłum. własne*)

Możesz mieć udział w tej odnowie poprzez bycie wzorem do naśladowania oraz wskazywanie ścieżki jogi innym. Chodzi o to, żeby pokazywać innym, jakie działania podejmować, a jakich unikać. Chcemy naszym własnym zachowaniem uosabiać cnoty jogi, jama, społeczne ograniczenia takie jak zasada niewyrządzania krzywdy, prawdomówność, czystość, nieprzywłaszczanie sobie rzeczy innych, brak zachłanności. Dotyczy to również mądrości nauczanych przez siddhów jogi, ich zaleceń dotyczących żywienia i zdrowego trybu życia oraz metody jogi. Poprzez ich praktykowanie możemy realizować naszą Jedność, pokonując podziały społeczne,

Ciąg dalszy na str. 8

Kundalini i sanskary, czyli jak czynić postępy w jodze

Acharya Nityananda

W Indiach znana jest historia o tym, jak bogowie i demony postanowili ubić kosmiczny ocean, aby zdobyć nektar nieśmiertelności, amritę. Jednak pierwszą rzeczą, która się z niego wyłoniła była straszliwa trucizna, która mogła wszystkich pozbawić życia. Każdy od niej uciekał. Tylko Siwa, będący ponad dualizmem dobra i zła, postanowił ją zjeść, aby uchronić przed zgonem dzieła swojego stworzenia. Połknął ją, jednak trucizna utknęła mu w gardle i nie dotarła do żołądka. W efekcie jego szyja zabarwiła się na niebiesko. Dlatego jedno z jego imion to Nilakantam, czyli dosłownie „niebiesko gardło”.

Intensywne praktykowanie pranajamy takiej jak Kriya Kun- dalini Pranayama (niczym ubijanie oceanu) przywodzi na powierzchnię świadomości sadhaki, tzw. sanskary, czyli nawyki umysłowe i emocjonalne, a także wasany, przyjemne lub bolesne wspomnienia, do których jesteśmy przywiązani. Są one przechowywane w umyśle podświadomym. Sadhaka jogi musi być dobrze ugruntowany w oddzieleniu, aby poradzić sobie z tymi nawykami i wspomnieniami. Oznacza to, że musi on je akceptować, ale nie pozwalać sobie na folgowanie sobie nimi, tak jak Siwa – połknął truciznę, ale nie przyjął jej do siebie, nie utożsamiał się z nią.

Po intensywnej i długofalowej praktyce jogi proces uwalniania się od przeszłości, od sanskar i wasan nabiera mocy, staje się coraz bardziej złożony i subtelny.

Nadejście Apokalipsy

Ostatnia księga Pisma Świętego to Apokalipsa Św. Jana. Znajdziemy tam wizję końca świata, otwarcia siedmiu pieczęci oraz dźwięku siedmiu trąb, gdy dojdzie do wielkiego kosmicznego zamieszania, a niebiosy podzielą się pomiędzy dobro a zło. Zmarli wrócą do życia na sąd ostateczny, podczas którego Bóg zadecyduje o losie ich dusz. Dobre dusze otrzymają życie wieczne, a złe czekać będzie niekończące się potępienie.

Lektura Apokalipsy z perspektywy jogi pozwala odkryć w niej interesujące warstwy znaczeniowe. Otwarcie siedmiu pieczęci i dźwięk siedmiu trąb odnosi się metaforycznie do tego, co dzieje się, gdy w wyniku praktykowania jogi uaktywniają się czakry. Sadhaka jogi coraz bardziej uświadamia sobie wspomnienia i nawyki, które czasem potrafią wziąć nad nim górę. Należy wykorzystać zdolność rozróżniania, aby odróżnić te sanskary, które mogą nam pomóc w wysiłkach ku rozwojowi („dobre” sanskary) od tych, które sprawiają, że zbaczamy z naszej drogi duchowego rozwoju („złe” sanskary), i których należy się pozbyć. Metaforyczny sąd ostateczny wydarza się, gdy doszliśmy do spokoju, świadomości i stanu obojętności w naszym codziennym życiu. Jeśli to się nie zadzieje, będziemy w dalszym ciągu cierpieć z powodu przejawów egoizmu, które Biblia nazywa „grzechami”,

rozumianymi jako ignorancja obecności Boga.

Kundalini wszystko wyzwala

Gdy dochodzi do uaktywnienia Kundalini podczas intensywnej praktyki jogi, przyspiesza się proces wyzwalań sanskar. Dzięki niej wychodzą one na powierzchnię świadomości, ale to sadhaka jogi musi się o nie dalej zatroszczyć.

Czy kiedykolwiek przyrządzałeś ghee, masło klarowane? Należy wziąć porządną kostkę masła, włożyć do rondla i gotować je na wolnym ogniu. Po jakimś czasie masło zmienia się w złoty płyn, ale buzują w nim też grudki i nieczystości, które należy odszumowywać podczas gotowania. Nie wyjdą one na wierzch, jeśli nie zapewnimy dostatecznej temperatury. Z pozoru jednorodna kostka masła staje się jednak złotym, klarowanym masłem dopiero, gdy usuniemy grudki i nieczystości, które ukażą się naszym oczom dopiero, gdy poddamy je gotowaniu.

Podobnie działa ogień kundalini w miarę jej intensyfikacji. Wprowadza podział w tym, co kiedyś wydawało nam się jednorodną psychiką, ukazując w świetle świadomości nieczystości i oczyszczając nas z naszych przywiązań i nawyków. Kundalini wzbiera na sile, starając się zjednoczyć się z czakrą korony. Pnie się w górę, nie zostawiając po sobie nic. Pochłonie każdą skłonność i nieczystość, która stanie na jej drodze.

Skłonności przechowywane w głębinach naszej psychiki i przywrócone przez Kundalini do świadomości dążą do własnego spełnienia. Są ziarnami, które wywołują karmiczne konsekwencje w przyszłości, a nawet reinkarnacje. Są to żywione od dawna pragnienia, a nawet przeszkody takie jak lęki, frustracje, smutek, rozpacz i inne negatywne treści, które przechowujemy w sobie jeszcze z poprzednich żyć. W jednym ze swoich przemówień Jogananda opowiedział, że miał w sobie głęboko zakorzenione pragnienie, by stać się filantropem, poświęcić życie ludzkości poprzez materialne datki i poradził sobie z nim poprzez wizualizację siebie czyniącego to wszystko w trakcie medytacji. Przypomina to trzecią dhjanę kryję w ramach pierwszej inicjacji do krija jogi.

Kundalini oczyszcza powoli, ale gruntownie. Z czasem uwalnia człowieka po kolei ze wszystkich nasion, które stoją nad drogą naszego postępu, aż zostanie się tylko czysta świadomość. Wtedy zaczyna się metaforyczna wewnętrzna bitwa, o której pisze Bhagavadgita. Wojownik Ardżuna traci przytomność i przypadkowo zdaje sobie sprawę, że będzie musiał stoczyć walkę przeciwko swoim krewnym i dawnym przyjaciółom. Jako że Ardżuna jest joginem, rozumie, że będzie musiał skonfrontować się ze swoimi skłonnościami, nawet jeśli są mu one bardzo bliskie, ponieważ odciągają go one od ścieżki do Boga. Jednak Krysna, głos Boga, zachęca go

Ciąg dalszy str. 8



Wolność absolutna ciąg dalszy artykułu

złudzenia umysłowe, które biorą się z egoizmu. Uczenie poprzez dawanie przykładu można też wspierać rozmowami z innymi na temat tego, dlaczego i jak doszliśmy do metod, cnót i mądrości, które przynoszą nam spełnienie.

Aspekt negatywny, zwany przez siddhów arrupadai, czyli wskazywanie drogi innym, obejmuje informowanie innych o tym, czego należy unikać, co jest zwodnicze. W tekstach siddhów jogi znajdziemy zalecenie, by unikać skupiania się na rytuałach zewnętrznych i kulcie w świątyniach, a także systemu kastowego, ponieważ mogą one nas rozpraszać i odciągać od wysiłków potrzebnych do oczyszczenia się z nawyków i tendencji powstałych na gruncie egoizmu. Nadmierne koncentrowanie się na kulcie religijnym, świątyniach i przynależności do instytucji religijnych może spowodować, że stracimy z pola widzenia naszą jedność. Siddhowie poświęcili się temu, by uwznioślić ludzkość, pozwolić jej zrealizować swój boski potencjał, jednocześnie trzymając się z dala od ludzkich niedoskonałości. W ich nauczaniu znajdziemy nowy paradygmat dla humanizmu na światową skalę, wywodzący się z mądrości jogi.

Każdy z nas, dając przykład, może zachęcać innych do

odkrywania największego daru, jaki otrzymała ludzkość, a jakim jest świadomość. Jest to możliwe poprzez praktykę jogi integralnej i nauk mądrościowych. Każdy z nas może odnaleźć wewnętrzny głos, „Istotę psychiczną”, czyli głos naszej duszy, i dać się mu prowadzić ku doskonałości człowieka, jaką jest Boskość.

Bibliografia:

Harari, Yuval Noah, Homo Deus, Harper Collins Publishers, 2017

Goldin, Ian, and Kutarna, Chris, Age of Discovery, Bloomsbury Publishers, 2017

Quigley, Carroll, The Evolution of Civilizations, 1963

Govindan, Marshall, Opposite Doing, the Five Yogic Keys to Good Relationships, Ebook, available at:

www.babajiskriyayoga.net/english/bookstore.htm

#opposite_doing_ebook in several languages

Govindan, Marshall, Enlightenment : It's Not What You Think, available at our Ecommerce in several languages

Aurobindo, Sri, The Practice of Integral Yoga, dostępna na naszej stronie: www.babajiskriyayoga.net/english/bookstore.htm#integral_yoga_book

Jak czynić postępy ciąg dalszy artykułu

do tego: „Więc mieczem mądrości Ducha przetnij te z niewiedzy zrodzone wahania, co się w twe serce zakradły, i w jodze utwierdzone, powstań i walcz”- Bhagawadgita 42.IV. I przypomina mi, że trzeba czynić wysiłki w jodze, nawet niewielkie.

Narzędzia jogi

Wszystkie krije należące do krija jogi według Babadźiego służą procesowi przemiany. Aby uwolnić się od pojawiających się sanskar, zalecam też następujące narzędzia jogi, które pozwalają rozwijać się na naszej drodze jogi:

– Warto często korzystać z notesu jak dziennika duchowego, by zrozumieć swoje wewnętrzne procesy, odnotowywać oraz pozbywać się sprzecznych myśli i emocji – pisanie o nich pozwala je zobiektywizować, a w konsekwencji, pozbywać się ich.

– Bądź obecny i świadomy w każdym momencie. Sanskary są filtrami z przeszłości, dążącymi do zabarwienia chwili obecnej i uwarunkowania przyszłości. Gdy jesteśmy obecni w pełni, potrafimy je świadomie dostrzegać i pozwalamy im odejść, gdy tylko się pojawiają. Tak naprawdę jedyne, co mamy, to teraźniejszość. Umysł i sanskary pragną po swoim intepretować rzeczywistość jako ciągłą przeszłość lub przyszłość. Jednak przyszłość i przeszłość nie istnieją, są tylko projekcjami umysłu. Istnieje tylko teraźniejszość.

– Medytacja oddzielenia. Warto praktykować ją zwłaszcza w nocy, przed pójściem spać. Wtedy do głosu dochodzi podświadomość wraz z jej treściami i mamy możliwość, aby się od nich uwolnić. Jest to możliwe również dlatego, że po medytacji kładziemy się spać ze świadomością oddzielenia. Możemy poprosić Matadźiego, a raczej duchową śakti Matadźiego, o pomoc w tym nocnym procesie oczyszczania z sanskar – jest ona mistrzem medytacji Shuddi. Szczere proszenie o łaskę może być źródłem nieoczekiwanej pomocy.

– Praca z czakrami. Z każdą czakrą wiąże się szereg sanskar, obejmujące treści z poprzednich wcieleń. Zwłaszcza niższe czakry związane są z ego, jego pragnieniami i obawami, zakorzenionymi w podświadomych nawykach. Praktykowanie jogi pozwala otwierać czakry, co wynosi naszą świadomość do wyższych stanów psychologicznych związanych z miłością, kreatywnością, intuicją i nadświadomością.

W dziełach siddhów znajdziemy propozycję medytacji działających na różne czakry, połączonych z różnymi bóstwami i dźwiękami bija. Na trzecim poziomie krija jogi aktywujemy i otwieramy poszczególne czakry, przywołując Babadźiego. Służą do tego różne krije, np Mandira Matreika Pranayama oraz dhjany na temat czakr w połączeniu z mantrami i konkretnymi asanami.

– Powtarzanie pozytywnych afirmacji zmiany pozwala przeciwdziałać sanskarom negatywnych skłonności. Powtarzanie ich w trakcie praktyki jogi Nidry pomaga nam umieścić je w podświadomym umyśle bez oporu.

– Powtarzane wchodzenie w stan głębokiej medytacji, samadhi, pozwala oczyścić się z ziaren sanskar, utożsamiając się z naszą prawdziwą Jaźnią.

– Jak zawsze na początku i na końcu odwołujemy się do Łaski płynącej z serca poprzez umysłowe dążenie, modlitwę, nabożne śpiewy i powtarzanie mantr – polecałbym zwłaszcza mantry Durga i Muruga, mantry Pełne oddanie Babadźiemu oraz mantry Matadźiego i siddhów. Łaska jest obecna zawsze, ale często nie może do nas przyjść i działać, dopóki o nią nie będziemy prosić i nie będziemy gotowi jej przyjąć. Łaska zawsze przewyższa nasze wysiłki wkładane w pokonywanie sanskar. Częste odwoływanie się do niej sprawia, że sadhana krija jogi staje się procesem oczyszczania z egoizmu i prowadzi do tego, że człowiek staje się potężnym ucieleśnieniem Bożej Łaski. □



Roczny raport Zakonu Order of Acharyas oraz plan na 2019

Prosimy o pomoc w promowaniu krija jogi według Babadźiego wśród innych

języku Hindi

Zachęcamy do darowizn na rzecz naszego zakonu "Babaji's Kriya Yoga Order of Acharyas". Dzięki nim możemy uczyć krija jogi według Babadźiego osoby, które w przeciwnym razie mogłyby się z nią nie zetknąć.

W ostatnich dwunastu miesiącach poczynając od września 2017 r. zakon Order of Acharyas ma na swoim koncie następujące osiągnięcia:

- Zorganizowaliśmy ponad 120 seminariów inicjacyjnych dla ponad tysiąca uczestników z 21 krajów, w tym Brazylii, Indiach, Japonii, Malezji, Sri Lanki, Hong Kongu, Rosji, Estonii, Hiszpanii, Kolumbii, Niemiec, Francji, Włoch, Austrii, Szwajcarii, Anglii, Bułgarii, Belgii, Australii, Stanów Zjednoczonych i Kanady.

- Prowadziliśmy aśram i wydawnictwo w Bengaluru, w Indiach, które zorganizowało siedem seminariów inicjacyjnych w całych Indiach. Vinod Kumar, kierownik aśramu, prowadził w nim regularne, otwarte i bezpłatne kursy z asan i medytacji. Aśram ten publikował i rozprowadzał większość naszych publikacji i nagrań w Indiach.

- Prowadziliśmy i rozwijaliśmy - Aśram w Dehiwali na Sri Lance, organizując publiczne zajęcia jogi oraz satsangi dla osób po inicjacji co tydzień, a także seminaria inicjacyjne. Rozpowszechniliśmy trzy książki w języku syngaleskim, a także po tamilsku i angielsku.

- Ukończyliśmy szkolenie dwóch nowych braci Acharyas we Francji, Vivekanandy (Cedric Mantegna) i Gayatri (Linda Bengaouer). Dalej szkolimy jedną osobę na Acharya w USA. Zakończyliśmy szkolenie Acharya Vyasa w Kanadzie, aby mógł dawać drugą inicjację.

- Zorganizowaliśmy cztery pielgrzymki do nowego aśramu w Badrinath, w których udział wzięło ponad 80 osób. Sponsorowaliśmy również prowadzone tam zajęcia z jogi i satsangi.

- Sponsorowaliśmy 3 bezpłatne publiczne zajęcia z krija jogi według Babadźiego 3 razy w tygodniu oraz wydarzenia kirtanowe w sezonie 2017/2018 w aśramie w Quebecu.

- Zorganizowaliśmy obchody 25-lecia powstania aśramu w Quebecu, w których udział wzięło 19 braci Acharya w dniach od 28 czerwca do 3 lipca 2018 r.

- Przeprowadziliśmy szkolenie na zaawansowanego nauczyciela krija hatha jogi dla 12 uczestników w języku francuskim.

- Opublikowaliśmy drugi tom Voice of Babaji w



**W sezonie 2018-2019 Zakon planuje
następujące działania:**

- Organizacja seminariów inicjacyjnych w prawie wszystkich wymienionych powyżej krajach.
- Prowadzenie bezpłatnych zajęć z asan i medytacji co dwa tygodnie, odbywających się w naszych aśramach w Quebecu, Bangalore i na Sri Lance.
- Publikacja książki *Babaji and the 18 Siddhas* w języku malajam i kannada oraz książki *Voice of Babaji* w języku marathi i kannada,

Aby zrealizować program na lata 2017-2018, nasi 32 ochotniczy bracia Acharya oraz wielu innych działających na ochotnika organizatorów potrzebuje twojego wsparcia. Darowiznę możesz odliczyć od podatku w Kanadzie oraz w USA. Jeśli masz taką możliwość, prosimy o darowizny do 31 grudnia 2018 r. W odpowiedzi otrzymasz potwierdzenie do zeznania podatkowego za 2018 r. Możesz skorzystać z karty kredytowej.

Nasza praca finansowana jest w całości z datków. Na całym świecie czekają osoby, które pragną przejść inicjację. Będziemy wysyłać naszych braci do tych miejsc, jak tylko otrzymamy fundusze potrzebne na pokrycie kosztów transportu.

Skorzystaj ze swojej karty kredytowej lub prześlij nam czek na adres "Babaji's Kriya Yoga Order of Acharyas, 196 Moun-tain Road, P.O. Box 90, Eastman, Quebec, Canada J0E 1P0".

Zapraszamy na naszą stronę internetową www.baba-jiskriyayoga.net, gdzie można zaszyfrować autoryzację karty bądź prześlij nam taką autoryzację mailem na adres e-mail to info@babajiskriyayoga.net.

Jeśli mieszkasz poza Ameryką Północną, możesz przesłać nam środki przelewem bankowym na następujące dane: Babaji's Kriya Yoga Order of Acharyas, nr konta 406726-0, bank: Caisse Centrale Desjardins du Quebec, SWIFT kod: CCDQCAMMXXX, oddział: La Caisse populaire Desjardins du Lac Memphremagog, numer kodowy 50066-815 lub na konto w Deutsch Bank: posiadacz rachunku "Marshall Govindan" Deutsch Bank International, BLZ 50070024, nr konta: 0723106, re. IBAN DE09500700240072310600, BIC/kod swift DEUTDE33HAN. Prosimy o informację na adres info@babajiskriyayoga.net po realizacji przelewu.

Satsang

M. G. Satchidananda

Wiele osób, które otrzymały już inicjację do krija jogi według Babadźiego, zastanawia się, co robić dalej lub czego jeszcze powinny się nauczyć. Mówię wtedy „praktyka”. A potem jeszcze więcej praktyki! Zmaganie się z głęboko zakorzenionymi nawykami inercji i rozproszenia wymaga jednak wysiłku, dlatego można popaść w zmęczenie lub doświadczyć spadku zainteresowania lub entuzjazmu dla tej drogi. Ludzki umysł jest ogólnie rzecz biorąc bardzo chwiejny i regularnie potrzebuje stymulacji i czegoś nowego. Rozwiązaniem są w tym przypadku satsangi, czyli dzielenie się prawdą z innymi uczniami jogi. Umysł może stawiać opór, mogą nas napęlić wątpliwości takie jak „po co mam iść na spotkanie z gromadą ludzi takich jak ja?”. Odpowiedź kryje się w unikalnej chemii, która wydarza się podczas spotkania osób poszukujących prawdy. Jezus Chrystus opisał to słowami: „gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w moje imię, tam Ja jestem pośród nich”.

Wielu chrześcijan przyjmuje to stwierdzenie po prostu w oparciu o swoją wiarę. Jednak po jego przeanalizowaniu i spróbowaniu okazuje się, że wyniki są niemal tak powtarzalne, jak w eksperymencie naukowym. Po pierwsze należy zidentyfikować Jezusa i jego imię. Często mylimy jego osobę, Jezusa syna Józefa (Jesusa bin Józefa) ze stanem uświadomienia, który osiągnął, czyli „świadomość Chrystusa” lub „synem Bożym”. Nie jest to jedyny stan. Jezus powiedział „Bądźcie synami Bożymi” oraz „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest wasz ojciec niebieski w niebie”. Innym razem rzekł, „kto we mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni”. Zachęcając zatem innych do gromadzenia się w jego imieniu, mówił o świadomości Chrystusa – tej świadomości, że już zostaliśmy oświeceni, ale musimy sobie o tym przypominać. I to jest właśnie prawdziwy cel „satsangów”, jak wierzy się w Indiach.

Satsang dzieje się wtedy, gdy siedzimy w fizycznej obecności świętego, ale też zawsze wtedy, gdy koncentrujemy się na naszej własnej najwyższej prawdzie. Sposób skupiania się na tej prawdzie, która przekracza wszelkie definicje i słowa, może wyglądać różnie: może mieć formę medytacji, śpiewania, inspirujących odczytów, pytań i odpowiedzi czy nabożnych praktyk. Pozbywanie się ziemskiego oddzielenia na jakiś czas pozwala promieniować naszej prawdziwej jaźni niczym słońce („syn”). Spływają wtedy inspiracja, radość i pokój. Uznajemy boskość w nas i w innych. Nie jest to doświadczenie intelektualne, ale przedmiot tęsknoty naszych serc, wieczny moment, nieskończona obecność.

Gdy na przykład wyśpiewujemy imiona Boga, odpuszczając siebie, dzieją się takie oto rzeczy – nasz zestaw sterowanych przez ego codziennych trosk rozplywa się w bezczasowe Teraz. Gdy podczas pytań i odpowiedzi dochodzimy do centrum i otwieramy się na inspirację z góry, ego schodzi nam z drogi, a na nas spływa inspiracja.

Inspiracja nas wypełnia i przemawia przez nas Prawdą, a konkretnie przez „psychiczną istotę”, o której pisał Aurobindo, czyli świadomość łączącą nasze umysły z Bogiem.

Gdy skupiamy się na słowach prawdy wyrażonych w pismach, świętych księgach i natchnionej literaturze, przekraczamy naszą zwyczajową perspektywę niższego, zorientowanego na zmysły i pragnienia umysłu. Dostrajamy się do wyższej Świadomości, która przemawiała przez autorów tych tekstów.

Poniżej przedstawiam ogólny plan satsangu:

1. Modlitwa otwierająca wzywająca, np. „Om Kriya Babaji Nama Aum”.
2. Krótkie przedstawienie wszystkich obecnych;
3. Medytacja nad werselem z Jogasutr lub literatury siddhów z użyciem Babaji Samyama Kriya, a następnie dzielenie się wglądami na temat tego wersełu przez wszystkich obecnych bądź czytanie natchnionej literatury lub świętego tekstu;
4. Śpiewanie nabożnych intonacji na przemian z pieśniami w wykonaniu jednej osoby;
5. Intonacja „Om Kriya Babaji Nama Aum” co najmniej 16 razy w wykonaniu osoby przewodzącej, przy czym funkcja ta rotuje w kręgu.
6. Praktyka grupowa Kriya Kundalini pranayama i medytacji
7. Pytania i odpowiedzi;
8. Shanti mantra śpiewana przez grupę
9. Nieformalne dzielenie się posiłkiem.

Możesz swobodnie dodawać nowe elementy lub usuwać niektóre z podanych zgodnie z dostępnym czasem, potrzebami oraz zainteresowaniami. Na przykład możesz dodać praktykę niektórych z 18 pozycji lub wszystkich. Satsangi można organizować podczas weekendowych wyjazdów lub obozów pod namiotami, w otoczeniu natury. Podczas specjalnych okazji typu święta można organizować satsangi okolicznościowe.

Drodzy czytelnicy, kontaktujcie się z innymi towarzyszami podążającymi po wspaniałej drodze krija jogi według Babadźiego i zapraszajcie ich na satsangi w waszych domach. Jeśli macie szczęście mieszkać w pobliżu miejsca, gdzie takie wydarzenia organizowane są regularnie, zwróćcie się do organizatora. Jeśli nikogo takiego nie znacie, zerknijcie na naszą stronę. Są tam dane osób kontaktowych, znajdziecie je na stronie www.babajiskriyayoga.net. Można też w tej sprawie napisać maila na adres info@babajiskriyayoga.net.

Nawet, jeśli nie czujesz potrzeby towarzystwa innych uczniów, zalecamy regularny udział w takich spotkaniach. Nasza ścieżka jest pełna wzlotów i upadków. Czasem nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak daleko odpłynęliśmy od naszej ścieżki. Uświadamiamy to sobie podczas satsangów. Wasza obecność może też być źródłem informacji dla osób, które w danym momencie przechodzą przez trudne chwile. Prawdziwa duchowość miłuje rozszerzanie się. Dlatego włączaj innych w potęgę miłości. Niech



podczas satsangów promieniuje z Was miłość i światło.

Aktualności

działań w Brazylii. Szczegóły:
[www.babajiskriyayoga.net/english/
events.htm#babaji-festival-gathering_br](http://www.babajiskriyayoga.net/english/events.htm#babaji-festival-gathering_br)

Linda Bengaouer i Cedric Mantegna dołączyli do zakonu Babaji's Kriya Yoga Order of Acharyas podczas ceremonii w dniu 30 czerwca 2018 r. w trakcie 25-lecia aśramu w Quebecu. Odbędzie się to w obecności 19 braci Acharya. Linda przybrała duchowe imię „Gayatri,” a Cedric – „Vivekananda.”

Gayatri jest szczęśliwą mamą i babcią, a od 2003 r. prowadzi własny ośrodek ajurwedyjski we francuskim Haute Savoie, 25 km od Genewy. Jest terapeutką Ajurwedy, nauczycielką jogi oraz ajurwedy w European Institute of Vedic Studies. Otrzymała inicjację do krija jogi według Babadźiego od Marshalla Govindana w 2005 r. Dzięki naukom krija jogi według Babadźiego oraz podczas kursu na nauczyciela znalazła odpowiedzi na wszystkie egzystencjalne pytania, które miała od pierwszego mistycznego doświadczenia jako nastolatka. Od 2005 praktykuje nieustannie krija jogę według Babadźiego, wykorzystując jej wspaniałe narzędzia transformacji i coraz bardziej wpadając w objęcia Babadźiego.



Vivekananda mieszka w Côte d'Or niedaleko francuskiego Dijon. Inicjację otrzymał w 2006 r. w Paryżu od M. G. Satchidanandy. W 2011 r. przeszedł kurs na nauczyciela krija hatha jogi w Quebecu. W 2017 r. był na pielgrzymce w Indiach Południowych. Pracuje jako nauczyciel jogi i energoterapeuta. Jemu i jego żonie Isabelle w 2009 urodziła się córka. Uważa, że krija joga działa wyzwalająco, jednocząco i zmieniająco na jednostkę i całą ludzkość. Mawia, że „dzielenie się tymi naukami to wielkie błogosławieństwo i radość.”

Om Guru Festival w Cunha w Brazylii, 14- 20 listopada 2018 r. z M. G. Satchidanandą i Durga Ahlundem Obchody 20-lecia



Pielgrzymka do nowego aśramu w Badrinath Ashram M.G. Satchidanandę i Durga 19 września do 7 października 2019 r. Zapraszamy na odmieniającą życie, niezapomnianą pielgrzymkę do miejsca, gdzie Babadźi wszedł w soruba samadhi, czyli stan najwyższego oświecenia. Szczegółowe informacje: www.babajiskriyayoga.net/english/Pilgrimages-himalayas.htm

Inicjacje drugiego stopnia prowadzone będą przez M.G. Satchidanandę w Quebecu pomiędzy 19 a 21 października 2018 r. oraz 14 a 16 czerwca 2019 r.

Inicjacje trzeciego stopnia prowadzone będą przez M.G. Satchidanandę w Quebecu pomiędzy 15 a 24 lipca 2019 r. Ponadto Satyananda będzie ich udzielał w Niemczech, Nityananda w Hiszpanii, Sita Siddhananda we Francji, a Ishvarananda w Estonii. Osiągnij cel Samorealizacji dzięki potężnym krijom, pobudzającym czakry, i wejdź w bezoddechowy stan samadhi.

Kursy dla nauczycieli krija hatha jogi w języku angielskim oferowane będą w Quebecu pomiędzy 27 czerwca a 12 lipca oraz po francusku od 5 do 16 sierpnia 2019 r. www.babajiskriyayoga.net/english/hatha-yoga-teacher-training.htm

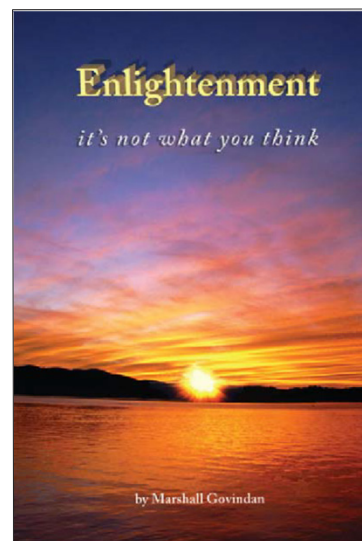
Enlightenment: It's Not What You Think (Oświecenie, to nie jest tak jak myślisz) to nasza ostatnia publikacja autostwa Marshalla Govindana, gdzie przeczytasz, jak zastąpić perspektywę ego – czyli nawyk utożsamiania się z ciałem, emocjami i myślami – nową perspektywą – świadka, duszy

... czystej świadomości.

Książka przedstawia przekonujące argumenty logiczne, codzienne praktyki oraz prowadzone medytacje, wyjaśniając, jak uwolnić się od cierpienia, cieszyć się wewnętrznym spokojem i odnaleźć intuicyjne przewodnictwo. Jest to lektura obowiązkowa ze względu na swój praktyczny, prosty i pełen znaczeń charakter. Jest to ważne narzędzie, które pomaga odnaleźć cel w życiu. – dr Pandit Rajmani Tigunait, Spiritual Head, Himalayan Institute. 192 stron. 14,95 USD lub 18,75 CAD. Możesz ją zamówić na naszej stronie:

www.babajiskriyayoga.net/english/bookstore.htm#enlightenment_book

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony e-commercej www.babajiskriyayoga.net, na której za wszystkie książki produkty sprzedawane przez nasze wydawnictwo można płacić za zakupy kartą VISA, American Express lub Mastercard



Aktualności ciąg dalszy

Można tu również wykonać darowiznę na rzecz zakonu Order of Acharyas. Informacje kredytowe są szyfrowane i bezpieczne. Zapraszamy!

Zapisz się na kurs korespondencyjny pt. The Grace of Babaji's Kriya Yoga Dołącz do nas w przygodzie eksploracji i odkrywania siebie w oparciu o pisma dyktowane przez Babadźiego w 1952-1953 r. Co miesiąc otrzymasz emailiem lekcję o długości od 18 do 24 stron poświęconą konkretnemu tematowi wraz z ćwiczeniami praktycznymi. Szczegółowe informacje: www.babajiskriyayoga.net/english/bookstore.htm#grace_course

Zapraszamy na blog Durga www.seekingtheself.com

Oferujemy subskrypcję osobom ze strefy euro

Aby wykonać płatność w kwocie 12 euro za roczną subskrypcję należy przelać ją Marshallowi Govindanowi na konto DE09500700240072310600, BIC/Swift, kod DEUTDEDBFRA w Deutsche Bank, International, BLZ. 500700 24. (lub w krajach frankofońskich w Europie: le paiement doit être fait au nom de « Marshall Govindan » dans un transfert à la Banque Crédit Lyon- nais, Banque 30002, indicatif : 01853, numéro de compte 0009237P80, re. IBAN FR75 3000 2018 5300 0000 9237 P80, BIC CRLYFRPP bądź jako czek płatny na rzecz Marshalla Govindana, na dane: Francoise Laumain, 50 rue Corvisart, 75013 Paris, Francja. W Hiszpanii należy przekazać czek na dane Nacho Albalat ul. c/ Ruzafa 43/2, Valencia 45006, Hiszpania i poinformować go o tym fakcie pod adresem: hunben@gmail.com. W krajach niemieckojęzycznych proszę poinformować Prema pod adresem prem@babaji.de, aby odnowić subskrypcję.

Aby wznowić **edycję anglojęzyczną** magazynu Kriya Yoga Journal, proszę odwiedzić zakładkę księgarni na stronie www.babajiskriyayoga.net lub wysłać czek na rzecz Babaji's Kriya Yoga wraz z poniższym formularzem www.babajiskriyayoga.net or by sending a check payable to Babaji's Kriya Yoga, with the Renewal Form below.

Informacja dla subskrybentów

Magazyn wysyłany jest na adres email każdego z subskrybentów, który taki adres poda. Prosimy o informację na temat preferowanego adresu email, a jeśli korzystasz z bloкера spamu, umieść nasz adres (info@babajiskriyayoga.net) na liście wyjątków. Magazyn wysyłamy w formie załącznika jako plik pdf z fotografiami. Do jego odczytu można korzystać z programu Adobe Acrobat Reader. Ewentualnie można zwrócić się do nas o przesłanie pliku Word, będzie on jednak wtedy niesformatowany i pozbawiony fotografii. Jeśli nie wznowisz subskrypcji przed końcem grudnia 2018 r., możesz nie otrzymać kolejnego numeru.

Renewal Form

Please renew my one-year subscription to "Babaji's Kriya Yoga Journal"

Name

Address

email

Enclosed is a check for US\$12 or Canada: Cn\$13.65 or Quebec: Cn\$14.94 payable to "Babaji's Kriya Yoga And Publications, Inc."

196 Mountain Road, P.O. Box 90, Eastman, Quebec, Canada
J0E 1P0.



[Formularz wznowienia – proszę wznowić moją roczną subskrypcję magazynu „Babaji’s Kriya Yoga Journal”, imię i nazwisko, adres email, załączam czek na kwotę 12 USD lub 13,65 CAD płatne na rzecz „Babaji’s Kriya Yoga and Publications, Inc.”, 196Mountain Road, P.O. Box 90, Eastman, Quebec, Kanada, J0E 1P0]